

Sygnatura akt I C 66/12

Dnia 27 czerwca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny w następującym składzie :

Przewodniczący: SSO Przemysław Majkowski

Protokolant: sekr. Joanna Wołczyńska-Kalus

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2013 r. roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. C.**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanego (...) S.A.

w W. na rzecz powoda K. C. tytułem zadośćuczynienia kwotę 23 000 (dwadzieścia trzy tysiące) zł z ustawowymi odsetkami od dnia

2 maja 2012 r.

2. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

3. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 1155 (tysiąc sto pięćdziesiąt pięć) zł tytułem części opłaty sądowej oraz kwotę 340,40 (trzysta czterdzieści 40/100) zł tytułem części wydatków w sprawie,

4. koszty zastępstwa prawnego pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt I C 66/12

UZASADNIENIE

Pozwem skierowanym do Sądu Okręgowego w Sieradzu pełnomocnik powoda K. C. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 77 000,00 złotych - tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 15 635,89 zł od dnia 15 lipca 2010 roku do dnia zapłaty, a od kwoty 61 364 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, zażądał również zwrotu kosztów procesu i wniósł o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, (pozew – k.3-9).

Pozwany (...) S.A. w W. nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie, oraz zasądzenie kosztów procesu, (odpowiedź na pozew – k.72-75).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 lutego 2010 roku na odcinku drogi (...) w miejscowości B. doszło do wypadku komunikacyjnego, w przebiegu którego kierujący pojazdem osobowym marki A. (...) o nr rej (...) najechał na tył samochodu ciężarowego marki V. o nr rej. (...) i nr rej. naczepy (...). Bezpośrednią przyczyną zaistniałego wypadku było naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez kierującego samochodem A. (...) o nr rej (...),

(niesporne).

Sprawca wypadku był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanej spółce,

(niesporne).

W następstwie tego zdarzenia jeden z pasażerów samochodu marki A. (...) poniósł śmierć na miejscu,

(niesporne).

Powód, który również był pasażerem samochodu osobowego, doznał skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa, złamania wyrostków poprzecznych lewych kręgów C6 i C7, urazu kręgosłupa piersiowego, urazu głowy, ran ciętych na twarzy

(dowód: dokumentacja medyczna powoda- k. 19-28; opinie biegłych: M. G. - k.88-89, k.107, B. D. – k.147-148, k.160).

W związku z doznanymi obrażeniami powód wymagał hospitalizacji. W dniach od 16 do 17 lutego 2010 roku przebywał w ZOZ w B. w Oddziale (...) Urazowo - Ortopedycznej, gdzie rozpoznano u niego skręcenie odcinka szyjnego kręgosłupa. Następnie K. C. kontynuował leczenie ambulatoryjne w Poradni Chirurgicznej SPZOZ w W. oraz korzystał z prywatnych wizyt u ortopedy, gdzie po przeprowadzeniu badania tomografem ujawniono uraz kręgosłupa w postaci złamania wyrostków poprzecznych lewych kręgów C6 i C7. Zaordynowano wówczas unieruchomienie szyi w kołnierzu ortopedycznym. Po wypadku powód przez blisko pięć miesięcy przebywał na zwolnieniu lekarskim, a następnie przez miesiąc na urlopie ze względu na złe samopoczucie. Stał się osobą nerwową, apatyczną, rozpamiętywał traumatyczne przeżycia związane z wypadkiem, w którym zginął jego kolega, zaprzestał kierowania samochodem, zaczął nadużywać alkoholu, (dowód: dokumentacja medyczna - k. 19-28, zeznania powoda – protokół rozprawy z 21 czerwca 2013 r. - 00:11:11 – 00:35:47 w zw. z k. 177v-178; zeznania świadka D. C. – k.85v-86v, opinia psychologiczna biegłej A. W. I.– k.117-120).

Powód wraz z żoną jest właścicielem gospodarstwa rolnego we wsi C.. Na utrzymaniu ma czworo małoletnich dzieci. Zatrudniony jest jako masarz w ubojni w Niemczech. Przed wypadkiem wykonywał tę pracę również w nadgodzinach, po zdarzeniu z uwagi na dolegliwości bólowe zmuszony był zrezygnować z dodatkowych godzin pracy, przez co jego zarobki uległy zmniejszeniu. Wcześniej otrzymywał wynagrodzenie w kwocie ok. 2000,00 euro, aktualnie zarabia 1200,00 euro. Ze względu na uraz jakiego doznał w wyniku zdarzenia nie może też dźwigać ciężkich przedmiotów, przez co zaprzestał pomocy żonie w gospodarstwie rolnym,

(dowód: zeznania powoda – protokół rozprawy z 21 czerwca 2013 r. - 00:11:11 – 00:35:47 w zw. z k. 177v-178; zeznania świadka D. C. – k.85v-86v; umowa o pracę – k.45, aneks do umowy o pracę – k.46); .

Po wypadku powód nie wymagał pomocy innych osób, był samodzielny w obsłudze, (niesporne).

Pozwany uznał odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie i po przeprowadzeniu postępowania likwidującego szkodę, zainicjowanego pismem pełnomocnika powoda z dnia 7 kwietnia 2010 roku (data wpływu do pozwanego), przekazał na rzecz K. C. tytułem zadośćuczynienia łącznie kwotę 7 200,00 złotych,

(niesporne).

Doznane w wypadku komunikacyjnym przez powoda obrażenia w postaci złamania wyrostków poprzecznych C6 i C7 po stronie lewej stanowią 5 % trwałego uszczerbku na jego zdrowiu. Natomiast urazy głowy z ranami twarzy (niewielkie blizny)- 2 % uszczerbku na zdrowiu powoda. Zakres poziomu cierpień fizycznych związanych z wypadkiem, procesem leczenia i rehabilitacji był znaczny przez okres około czterech tygodni od wypadku. W przyszłości powód nie powinien odczuwać dolegliwości ortopedycznych związanych z wypadkiem,

(dowód: opinia biegłego M. G.- k.88-89, k.107).

Z punktu widzenia psychologa zaistniały wypadek komunikacyjny stanowił dla powoda nagłą, krótkotrwałą sytuację traumatyczną, związaną z zagrożeniem życia. W jego wyniku powód doświadczył uczuć charakterystycznych dla tego typu zdarzeń: przerażenia, bezradności, niepewności, utraty kontroli oraz lęku. Do cierpień psychicznych związanych z samym wypadkiem w przypadku powoda należy zaliczyć ból, lęk o własne życie i bezpieczeństwo, doświadczenie żalu i poczucia winy po utracie kolegi. U powoda pojawiały się powracające i męczące wspomnienia doświadczonego zdarzenia, których natężenie jednak stopniowo zmniejszało się i ulegało wyciszeniu. Początkowo miał on trudności w radzeniu sobie w sytuacjach, które przypominały mu o wypadku – na przykład przez pewien okres nie kierował samochodem. Starał się kompensować emocje takie jak niepokój, lęk, za pomocą alkoholu. Reakcje te były jednak przejściowe nie miały znamion przewlekłej reakcji na stres. Złe samopoczucie psychiczne w wyniku którego powód opóźnił swój powrót do pracy było spowodowane przede wszystkim pogorszeniem sprawności fizycznej, lękiem, czy będzie w stanie nadal pracować i utrzymać rodzinę. Pojawiły się u powoda silne reakcje emocjonalne – zwiększona drażliwość, nerwowość, impulsywność. Aktualnie funkcjonowanie emocjonalne, psychologiczne i społeczne powoda nie wykazuje odchyłań od normy. Nie stwierdzono u K. C. trwałej zmiany osobowości ani zaburzeń o charakterze depresyjnym, które można by wiązać z wypadkiem, czy też objawów przewlekłego zespołu stresu pourazowego. Powód powrócił do pracy i wykonywania swoich obowiązków zawodowych, co świadczy o tym że dość dobrze poradził sobie ze skutkami wypadku. W przyszłości nie powinny towarzyszyć badanemu dolegliwości psychiczne, które można by wiązać z doznanymi urazami,

(dowód: opinia biegłej A. W. – I. – k. 117-120).

Z punktu widzenia neurologicznego uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 5 %, zaś zakres cierpień fizycznych związanych ze skutkami wypadku był dla niego duży przez okres pierwszych 6 tygodni. Wprawdzie był on leczony przez 6 miesięcy, ale natężenie dolegliwości w późniejszym czasie było mierne. W wyniku zdarzenia pierwotna struktura anatomiczna narządów dotkniętych urazem została u powoda trwale naruszona, doznał on bowiem złamania wyrostków poprzecznych (zrost kości nigdy nie jest tak dobry jak ich struktura pierwotna), początkowo doszło także do zwężenia kanału tętnic międzykręgowych (ale bez skutków krążeniowych). Objawy korzeniowe poza bólami w tyłogłowie ustąpiły. W przyszłości u powoda może wystąpić zmniejszenie ruchomości kręgosłupa szyjnego w trzech płaszczyznach (skutek trwały – niewielki) oraz okresowe zespoły bólowe szyjne o charakterze korzeniowym (o nieco większej częstotliwości i natężeniu niż u innych osób w tym samym wieku i podobnym stanie zdrowia),

(dowód: opinia biegłego B. D. – k. 147-148, k. 160).

Ustalony w sprawie stan faktyczny w dużej mierze jest niesporny i oparty na niekwestionowanym przez strony nieosobowym materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy w postaci dokumentacji medycznej powoda. Skutki wypadku jakiemu uległ K. C., procentowy uszczerbek na zdrowiu, trwałość tych skutków oraz możliwość ich ustąpienia, a także wpływ zdarzenia na psychikę powoda zostały ustalone na podstawie opinii biegłych sądowych lek. med. M. G. – specjalisty ortopedy – traumatologa, A. W. I. – biegłego psychologa oraz lek. med. B. D. – biegłego z zakresu neurologii. Opinie wymienionych osób Sąd uznał za wiarygodne, albowiem są jasne, wewnętrznie niesprzeczne oraz naukowo i logicznie uzasadnione, a także w pełni z sobą korelują i wzajemnie się uzupełniają. Treść tych opinii oparta została na badaniu powoda i jego dokumentacji medycznej przy czym opinie sporządzono z uwzględnieniem zasad fachowej wiedzy i doświadczenia. Nie dostrzeżono żadnych czynników osłabiających zaufanie do wiedzy biegłych i ich bezstronności, ani żadnych ważnych powodów, które zmuszałyby do dopuszczenia dowodu z opinii innych specjalistów. Biegli M. G. i B. D. w opiniach uzupełniających wyczerpująco odpowiedzieli na wątpliwości i pytania strony powodowej odnośnie procentowego ustalenia uszczerbku na zdrowiu powoda. Natomiast opinia psychologiczna nie była kwestionowana przez strony.

Sąd za wiarygodne uznał również zeznania powoda oraz świadka D. C., albowiem pozostają one w zgodzie z opiniami powołanych w sprawie biegłych. Treść tych zeznań dopełnia obraz skutków wypadku dla powoda, szczególnie w sferze subiektywnego postrzegania przez K. C. zmiany jakości życia i poczucia krzywdy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest częściowo zasadne. Stosownie do treści art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem, których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający. Natomiast zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W przedmiotowej sprawie pozwany nie kwestionował sprawstwa i winy ubezpieczonego w zakresie zaistniałego wypadku komunikacyjnego oraz jego odpowiedzialność na zasadzie art. 436 § 1 k.c., a w konsekwencji również odpowiedzialności ubezpieczyciela. Poza sporem pozostawało również, że u powoda nastąpiło uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia, który uprawnia go do żądania od pozwanego zakładu ubezpieczeń zadośćuczynienia za doznaną krzywdę - w myśl art. 445 § 1 k.c. Przepis art. 445 § 1 k.c. stanowi, że sąd może przyznać poszkodowanemu w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę (szkodę niemajątkową) ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi (por. wyrok SN z dnia 4 lipca 1969 roku, I PR 178/69, OSNCP 1970, Nr 4, poz. 71). Zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia - te już doznane i te mogące powstać w przyszłości. Powinno ono być zatem przyznaną jednorazowo rekompensatą za całą krzywdę. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada miarkowania wyrażająca się w nakazie uwzględnienia wszystkich okoliczności i skutków doznanych krzywd z odniesieniem do warunków określających poziom życia ludzi w pełni sprawnych i aktywnych, panujących w środowisku w jakim żyje powód (por. uzasadnienie wyroku SN z 4 lipca 2000 roku, I CKN 837/00 LEX nr 56891).

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wieku poszkodowanego, stopnia cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywności i czasu trwania, nieodwracalności następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwa, oszpeceń), rodzaju wykonywanej pracy, szans na przyszłość, poczucia nieprzydatności społecznej, bezradności życiowej oraz innych podobnych czynników (vide wyrok SN z dnia 9.22.2007r., V CSK 245/07, OSNC D/2008). Sąd Okręgowy w całości podziela powyższe stanowisko Sądu Najwyższego, który w ostatnich latach wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Zwracał uwagę, że nie można akceptować stosowania taryfikatora i ustalania wysokości zadośćuczynienia według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu, że zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości w związku z czym zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio duże, oraz że nietrafne jest posługiwanie się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jedynie określonymi jednostkami przeliczeniowymi w postaci najniższego czy średniego wynagrodzenia pracowniczego. O wysokości należnego zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim rozmiar (zakres) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a niewymierny charakter tej krzywdy sprawia, że ocena w tej mierze winna być dokonana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy.

Z zebranego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego wynika, że powód na skutek wypadku z 15 lutego 2010 roku doznał skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa, urazu kręgosłupa piersiowego i głowy, ran ciętych na twarzy oraz złamania wyrostków poprzecznych lewych kręgów C6 i C7. Obrażenia te nie zagrażały życiu powoda, lecz wiązały się z koniecznością dwudniowej hospitalizacji i dalszej sześciomiesięcznej opieki ortopedycznej. W okresie tym powód odczuwał bóle. Przy czym zakres jego cierpień fizycznych przez okres pierwszych 6 tygodni był duży. Pogorszenie sprawności fizycznej stało się także przyczyną złego samopoczucie psychicznego powoda. Towarzyszył mu niepokój i lęk czy będzie w stanie nadal pracować i utrzymać rodzinę, przez co opóźnił swój powrót do aktywności zawodowej pozostając po zakończeniu zwolnienia jeszcze przez miesiąc na urlopie. Niewątpliwie powód doświadczył również cierpień psychicznych związanych z przebiegiem samego wypadku. Sam bowiem fakt uczestnictwa w owym zdarzeniu stanowił dla powoda sytuację traumatyczną związaną z zagrożeniem życia. W jego wyniku powód doświadczył

krótkotrwałych uczuć charakterystycznych dla tego typu zdarzeń, takich jak przerażenie, bezradność, niepewność, utrata kontroli oraz lęk. Zwrócić należy uwagę i na tę istotną okoliczność, że w owym wypadku poniósł śmierć kolega powoda, czego ten był naocznym świadkiem. Powyższe niewątpliwie zwiększało dolegliwości psychiczne K. C. związane ze zdarzeniem. Po wypadku towarzyszyło mu poczucie winy i uczucie żalu. Powód miał trudności w radzeniu sobie w sytuacjach, które przypominały mu o wypadku, przez co zaprzestał kierowania samochodem i zaczął nadużywać alkoholu. Pojawiły się u niego powracające i męczące wspomnienia zdarzenia.

Z powyższych względów Sąd uznał, że stosowną sumą zadośćuczynienia dla powoda jest kwota 30 200,00 zł. Ponieważ pozwany wypłacił już powodowi z tego tytułu łącznie 7 200,00 zł, to do zapłaty pozostaje 23 000,00 zł, którą to kwotę należało zasądzić. Jest ona odpowiednia do rozmiaru krzywdy powoda wobec stwierdzonego u niego uszczerbku na zdrowiu, rozmiarów uszkodzeń ciała, długotrwałości leczenia, nasilenia bólu oraz czasu jego trwania.

W zakresie roszczenia odsetkowego Sąd kierował się normą wyrażoną w art. 481 § 1 k.c. zasądzając je od dnia 2 maja 2012 roku tj. daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu Obecnie w orzecznictwie dominuje pogląd, według którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, i z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010, nr 10, poz. 108). W świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. W wyroku z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06 (LEX nr 274209) Sąd Najwyższy uznał za nietrafny pogląd, że orzeczenie Sądu w zakresie przyznającym zadośćuczynienie kształtuje wysokość zobowiązania, dopiero zatem od tej daty roszczenie staje się wymagalne i dłużnik pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem tego świadczenia. Orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma bowiem charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.) ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowane wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 445k.c.). Od obowiązującej w prawie cywilnym zasady, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne, nawet jeśli kwestionuje jego istnienie lub wysokość i od tej daty należą się wierzycielowi, stosownie do 481 § 1 k.c. odsetki, przyjmowane jest odstępstwo w sytuacji, kiedy pomiędzy datą wymagalności świadczenia, a datą ustalenia jego rozmiaru w postępowaniu sądowym dochodzi do istotnej różnicy jego wysokości (wyrok SN z dn. 11 lutego 2010 r., I CSK 262/09 – lex nr 738077). Jeżeli sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania (por. wyrok SN z dn. 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10 – lex nr 848109).

W niniejszej sprawie na wysokość zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powoda miał wpływ przebieg postępowania dowodowego, a w szczególności ustalenia poczynione przez biegłych. Te ustalenia wpłynęły także na wyrokowanie sądu bowiem uzasadniały zasadność żądań pozwu tym samym uzasadniały zasądzenie odsetek od dnia doręczenia pozwu czyli chwili kiedy pozwany winien był się liczyć z koniecznością wypłaty żadanego zadośćuczynienia.

W pozostałym zakresie żądanie odnośnie wysokości zadośćuczynienia podlegało oddaleniu. Powód w pozwie zażądał sumy 77 000,00 złotych. Sąd przyznając kwotę o 54 000,00 złotych niższą brał pod uwagę, że po zdarzeniu powód był hospitalizowany jedynie dwa dni. Następnie leczony był ambulatoryjnie. Proces leczenia trwał wprawdzie 6 miesięcy, ale jak wynika z opinii biegłego ortopedy jedynie przez okres pierwszych 6 tygodni dolegliwości bólowe powoda były duże, dalej miały charakter mierny i ustępowały po doraźnie stosowanych lekach przeciwbólowych. Zgodnie z opiniami powołanych w sprawie specjalistów trwały uszczerbek na zdrowia powoda wyniósł łącznie 7 %, a rokowania na przyszłość są pomyślne. W przyszłości powód nie powinien odczuwać dolegliwości ortopedycznych związanych z wypadkiem. Również cierpienia psychiczne jakich doświadczył powód miały charakter krótkotrwały i przemijający. Natężenie powracających i męczących wspomnień zdarzenia z czasem stopniowo malało i wyciszało się. Aktualnie funkcjonowanie emocjonalne, psychologiczne i społeczne powoda nie wykazuje odchylenia od normy. Nie stwierdzono u K. C. trwałej zmiany osobowości ani zaburzeń o charakterze depresyjnym, które można by wiązać z wypadkiem, czy

też objawów przewlekłego zespołu stresu pourazowego. Powód powrócił do pracy i wykonywania swoich obowiązków zawodowych, co świadczy o tym że dość dobrze poradził sobie ze skutkami wypadku. W przyszłości nie powinny towarzyszyć mu dolegliwości psychiczne, które można by wiązać z doznanymi urazami. Przy orzekaniu Sąd nie brał pod uwagę twierdzeń powoda o wykonywaniu przez niego przed wypadkiem pracy w nadgodzinach. Przesłuchany jako strona powód zeznał, że pracował 10 razy w miesiącu po 18 godzin dziennie. Robił tak na własne żądanie za zgodą pracodawcy. Dokonując oceny zeznania w tej części należy zważyć, że jest ono niewiarygodne. Powód pracował i nadal pracuje legalnie u tego samego pracodawcy w Niemczech w zakładach mięsnych w oparciu o umowę o pracę. W żadnym kraju UE nie jest dopuszczalna praca po 18 godz. na dobę, szczególnie przy uboju zwierząt i ich rozbiórce z uwagi na związany z tym stres psychiczny. Nadto powód nie przedstawił na te okoliczność poza swoimi zeznaniami i zeznaniami bezpośrednio zainteresowanej w korzystnym dla powoda rozstrzygnięciu jego żony, żadnych dowodów na tę okoliczność np. w postaci umowy o pracę, wydruków dobowego czasu pracy, wykazu przepracowanych godzin itp.

W tych okolicznościach zasądzona suma 23 000,00 złotych jako zadośćuczynienie jest adekwatna do stopnia krzywdy powoda i winna mu zrekompensować niemajątkową szkodę w postaci cierpień fizycznych i psychicznych doznanych w związku z wypadkiem komunikacyjnym.

Ustalenie odpowiedzialności sprawcy szkody na przyszłość uzasadniane było w orzecznictwie sądowym zabezpieczeniem interesu prawnego poszkodowanego zasadzającego się na obowiązujących pierwotnie niekorzystnych regulacjach dotyczących biegu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego oraz na złagodzeniu trudności dowodowych powodowanych wpływem czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę, a dochodzeniem jej naprawienia. W związku z uchynieniem dotychczasowego art. 442 k.c. i zastąpieniem go art. 442⁽⁽¹⁾⁾ k.c. (Dz. U z 2007 r. Nr 80, poz. 538), w stosunku do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, wyeliminowano niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła. Złagodzenie skutków upływu terminu przedawnienia nie wyeliminowało jednak ryzyka późniejszych trudności dowodowych. Wprowadzenie nowej regulacji w 442⁽⁽¹⁾⁾ § 3 k.c. oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie. W tym stanie rzeczy kolejny proces odszkodowawczy może toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, kiedy zazwyczaj pojawiają się poważne trudności dowodowe. Przesądzenie w sentencji wyroku o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia natomiast poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym odpowiedzialność taka już ciąży. Z tych względów Sąd Najwyższy przyjął, że pod rządem 442⁽⁽¹⁾⁾ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (por. uchwała z 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09, OSNC 2009/12/168 oraz wyrok z 11 marca 2010 r., IV CSK 410/09, Lex nr 678021). Sformułowanie wskazujące na fakultatywność takiego rozstrzygnięcia nie jest przypadkowe, bowiem jak wskazał Sąd Najwyższy, żądanie powoda musi uwzględniać okoliczności konkretnego przypadku.

W niniejszej sprawie, zważywszy na zakres doznanych w wypadku obrażeń, jak wynika z opinii biegłych, nie uzasadniona jest obawa, że w przyszłości mogą wystąpić dalsze negatywne skutki. Tym nie mniej w razie doznania przez powoda w przyszłości rozstroju zdrowia i tak będzie wymagało ustalenia przez biegłych, w oparciu o dokumentację medyczną powstałą po wypadku, czy dany uraz jest z nim powiązany. Ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość nie zwalnia powoda od wykazania tego związku przyczynowego, bowiem w treści rozstrzygnięcia sądu potencjalne skutki wypadku nie mogą zostać dookreślone. Samą zasadę, niekwestionowanej zresztą, odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku przesądza natomiast rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie (art. 366 k.p.c.) W tych okolicznościach należy uznać, że powód nie ma interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość wobec czego Sąd w tej części żądanie oddalił.

O kosztach jak w punkcie 3 i 4 wyroku orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398, z późn. zm.) mając na uwadze, że pozwany w toku procesu został zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych z mocy art. 102 k.p.c.